

Homilia JM ks. prof. dr hab. Józefa Bremera SJ, Rektora Akademii Ignatianum w Krakowie, wygłoszona w czasie Mszy św. rozpoczynającej Rok Ignacjańskiego we wspólnocie Uczelni.

Bazylika Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie, niedziela 30 maja 2021 roku

**Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie Panu,
zebrani na wspólnej Eucharystii w Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa,
Wszyscy, którzy są z nami za pośrednictwem Internetu,
Szanowni Pracownicy Akademii Ignatianum w Krakowie
Drodzy Studenci naszej Uczelni,
Wszyscy Państwo z różnych firm, kancelarii, którzy wspieracie pracę Ignatianum,**

W maju bieżącego roku rozpoczęliśmy obchody Roku Ignacjańskiego dla uczczenia 500. rocznicy nawrócenia św. Ignacego Loyoli oraz 400. rocznicy jego kanonizacji. To niezwykle ważny czas dla całego Towarzystwa Jezusowego oraz dla wszystkich dzieł prowadzonych przez jezuitów na całym świecie, w tym także naszych dzieł prowadzonych tutaj w Krakowie, przy ul. Kopernika 26: dla Bazyliki Najświętszego Serca Pana Jezusa, dla Wydawnictwa WAM, dla Wspólnoty Akademickiej Jezuitów, dla portalu Deon.pl, Studia Inigo, Pracowni Pisania Ikon – Stowarzyszenia Ecclesia, Księgarni WAM, dla Krajowego Sekretariatu Apostolstwa Modlitwy, dla Kolegium, w którym formują się nasi klerycy, dla naszej Akademii Ignatianum w Krakowie.

W Roku Jubileuszowym jesteśmy wezwani nie tylko do upamiętnienia wydarzeń historycznych, które legły u zarania zakonu jezuitów, ale przede wszystkim do przemiany duchowej, do „widzenia wszystkich rzeczy jako nowych w Chrystusie” (z listu Ojca Generała Arturo Sosa Abascula SJ zapowiadającego Rok Ignacjański).

Bracia i Siostry w Chrystusie Panu,

W dzisiejszą niedzielę świętujemy tajemnicę Trójcy Świętej, czyli tajemnicę jedności trzech Boskich Osób w ich jednej naturze: Boga Ojca, Ducha Świętego i Jezusa Chrystusa, który w dzisiejszej Ewangelii mówi do swoich Apostołów: „*Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody [...], a ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata*” (Mt 28,19–20). To przesłanie Jezusa Chrystusa było i jest podstawowym nakazem misyjnym realizowanym przez Towarzystwo Jezusowe. Ten nakaz od czasów św. Ignacego był i jest realizowany ze świadomością, że Bóg w Trójcy Świętej jest obecny w świecie. W *Ćwiczeniach duchownych* (ĆD) św. Ignacy każe nam kontemplować prawdę o tym – jak się dosłownie wyraża – że „*Trzy Osoby Boskie spoglądają na całą powierzchnię i obszar całego świata pełnego ludzi*” (ĆD 102), świat pełen ludzi, nie gór, jezior i rzek.

Jako wierzący w Chrystusa wszyscy jesteśmy posłani do świata objętego spojrzeniem Trójcy Świętej. Nie obawiamy się tego świata, bo wierzymy, że w tym świecie działa Bóg: w jego elementach materialnych, w stworzeniach, w relacjach międzyludzkich. Wierzymy, że na ten świat Bóg w Trójcy Świętej spogląda z miłością.

Jezusowi Chrystusowi i św. Ignacemu chodzi przede wszystkim o to wszystko, co stanowi świat relacji międzyludzkich, kultury i sztuki, instytucji naukowych i dydaktycznych, wychowania dzieci, o to, co się znajduje na styku człowieka z naturą i techniką.

Pięćset lat temu, podczas obrony hiszpańskiej twierdzy w Pampelunie, francuska kula armatnia strzaskała lewą nogę baskijskiego rycerza: Iñigo z Loyoli (1421–1556). W czasie długotrwałej rekonwalescencji na zamku w Loyoli, z braku innych książek, Ignacy chętnie czytał Ewangelię i żywoty świętych. Zauważył wtedy, że pociecha wewnętrzna płynąca z tych lektur trwa dłużej niż ta spowodowana przyziemnymi marzeniami czy pragnieniami.

Pan Jezus coraz bardziej dotykał jego serca, posługując się także jego wrodzoną ambicją i pragnieniem odznaczenia się czymś ponadprzeciętnym – jakimś *magis*. Ignacy myślał: skoro św. Dominik i św. Franciszek dokonali tak wielkich rzeczy dla Boga, dlaczego i ja nie miałbym podobnych dokonać? (*Autobiografia, czyli Opowieść Pielgrzyma*, nr 7).

Kula zostawiła trwałe ślad. Ignacy kuśtykał do końca życia. Okazało się, że uszkodziła nie tylko nogę, ale także zachwiała jego marzeniami o zaszczytach, bogactwie i bohaterskich czynach, o karierze dworskiej, wysławianiu i oddawaniu czci damie swego serca. To, co dla wielu byłoby życiową tragedią, dla niego stało się szansą. Próżny i ambitny baskijski rycerz doznał duchowego wstrząsu, który w następnych latach zapoczątkował proces coraz głębszego nawracania się.

Opuścił rodzinny zamek w Loyoli i czerpiąc z własnego doświadczenia religijnego napisał książeczkę *Ćwiczeń Duchownych*, dzięki którym zaczął pomagać ludziom w ich poszukiwaniach drogi do Boga. Mając 37 lat podjął studia teologiczne na paryskiej Sorbonie, przyjął święcenia kapłańskie, zebrał towarzyszy i założył wraz z nimi zakon jezuitów. Nie zrażał się przy tym porażkami, był człowiekiem cierpliwie dążącym do celu, człowiekiem ogromnego zaufania Panu Bogu – o czym najlepsze świadectwo znajdujemy w *Ćwiczenia Duchownych*. Ignacy był człowiekiem potrafiącym obserwować i oceniać procesy wewnętrzne (duchowe) i te zewnętrzne, zachodzące w otaczającym go świecie.

Zapoczątkowane przez niego i przez pierwszych jezuitów działania w znacznym stopniu przyczyniły się do wewnętrznej reformy Kościoła katolickiego, zmagającego się w owym czasie z wielkimi trudnościami zewnętrznymi, a także z wewnętrznymi skandalami.

Co działo się w ówczesnej Europie, w ówczesnym świecie, do którego wychodził św. Ignacy i do którego posyłał swoich towarzyszy?

Miesiąc przed oblężeniem Pampeluny cesarz Karol V spotkał się w Wormacji z Marcinem Lutrem. Obaj chcieli odnowy chrześcijaństwa, lecz nie doszli do porozumienia. Cesarz podkreślał rolę tradycji, Luter – Pisma świętego. Luter został potępiony, co w konsekwencji wywołało konfesyjny, a także polityczny podział Europy.

W tym samym czasie portugalski żeglarz Ferdynand Magellan po raz pierwszy opłynął dookoła Ziemię, co było ostatecznym dowodem na to, że ma ona kształt kuli, a nie dysku. Podróż Magellana zakwestionowała europocentryczny pogląd na świat. Okazało się bowiem, że świat, do którego jest się posłanym, to świat wieloetniczny, wielokulturowy i wieloreligijny. Kilka lat później do tego świata do Indii, na Moluki oraz do Japonii udał się św. Franciszek Ksawery, jeden z pierwszych towarzyszy św. Ignacego.

Co więcej, dwadzieścia lat po wydarzeniach w Pampelunie ukazuje się w Norymberdze dzieło Mikołaja Kopernika *O obrotach sfer niebieskich*, traktujące o heliocentrycznej i heliostatycznej budowie Wszechświata – Ziemia okazała się być tylko

jedną z kilku planet krążących wokół Słońca. Nagle z dotychczasowego centrum świata ludzie żyjący w XVI wieku zostali wysłani gdzieś na peryferie Wszechświata. Opublikowanie pracy *O obrotach sfer niebieskich* zbiega się w czasie z zatwierdzeniem Towarzystwa Jezusowego przez Papieża Pawła III.

Tak więc św. Ignacy – odpowiadając na wezwanie dzisiejszej Ewangelii – posyłał jezuitów do ekspandującego i zmieniającego się świata: przestrzennie, kulturowo, religijnie i mentalnie. Bardzo ważny jest ten kontekst wielowymiarowych zmian, które były tłem dla rodzącego się Towarzystwa Jezusowego. Określają go: początek reformacji, opłynięcie globu ziemskiego, uznanie systemu heliocentrycznego, epidemie nawiedzające sporadycznie Europę, wojny religijne, skandaliczne zachowania niektórych ówczesnych papieży. Dzięki św. Ignacemu Kościół umocnił się w następnych stuleciach i wpływał na historię Europy i historię ówczesnego świata

Pod pewnymi względami problemy z jakimi borykali się ludzie XVI wieku przypominają problemy naszych czasów: chociażby współczesne pytanie o wolność religijną, sekularyzację, poprawność polityczną, o to, jak ma wyglądać rodzina, o panującą pandemię, o kryzys w Kościele spowodowany chociażby nagannym sposobem życia niektórych osób duchownych.

Nasz współczesny obraz świata uległ – dzięki nauce i nowym technologiom – ogromnemu poszerzeniu: od świata cząstek elementarnych po daleko odległe galaktyki. Dzięki telefonii komórkowej i internetowi możemy być blisko siebie pomimo fizycznej odległości. Nadal jest to jednak świat relacji międzyludzkich, tak istotnych dla św. Ignacego, świat ludzi, na których spogląda Trójca Święta.

W liście otwierającym Rok Ignacjański Ojciec Generał Arturo Sosa Abascala SJ pisze: *„Pragnę, aby centrum naszego zainteresowania podczas tego Roku Ignacjańskiego stanowiło wezwanie do tego, żebyśmy – czerpiąc inspirację z osobistego doświadczenia Ignacego – pozwolili Panu Bogu dokonać naszego nawrócenia.”* Ojciec Generał dodaje zdanie o konieczności *„widzenia wszystkich rzeczy jako nowych w Chrystusie”*.

Rodzi się pytanie, co owo „widzenie wszystkich rzeczy jako nowych w Chrystusie” oznacza dla nas wierzących, dla dzieł prowadzonych przez jezuitów, dla społeczności Akademii Ignatianum w Krakowie?

Co to oznacza dla naszych 3000 studentów, 240 pracowników akademickich, 100 pracowników administracyjnych: dla naszej wspólnoty akademickiej, dla naszej działalności naukowej i dydaktycznej. Widzenie wszystkiego w Chrystusie, albo inaczej nawracanie się, to patrzeć na otaczającą nas rzeczywistość z perspektywy ignacjańskiej świadomości, że *„Trzy Osoby Boskie spoglądają na całą powierzchnię i obszar całego świata pełnego ludzi”*.

Początek nawrócenia polega na zmianie perspektywy, na umiejętności zdrowego zdystansowania się, oderwania się od swoich dotychczasowych pragnień, od siebie samego. Dla Ignacego takim początkiem, takim dystansem było patrzeć na siebie z perspektywy czasu rekonwalescencji i w świetle czytanych w tym czasie książek.

I to jest także wyzwanie dla nas: patrzeć z takiej perspektywy na aktualnie otaczający nas świat, na współpracowników, profesorów, studentów, na swoje obowiązki zawodowe i rodzinne.

Nawrócenie to czerpanie z przeszłości, z opowieści o Ignacym, o dziejach Towarzystwa Jezusowego, ale równocześnie dostrzeganie, że ten sam Chrystus z czasów Ignacego jest obecny w naszym życiu, w naszym społeczeństwie.

Nawrócenie to akceptacja, że porażka może być i często jest elementem naszej egzystencji, naszej pracy – intelektualnej, administracyjnej czy fizycznej – a także naszego życia rodzinnego, zawodowego. To akceptacja tego, że może czasami tracimy z oczu Chrystusa, ale do niego wracamy.

Jednak nawrócenie to nie tylko patrzenie, lecz przede wszystkim podjęcie decyzji i właściwe działanie. We wspomnianej kontemplacji o Trójcy Świętej Ignacy pisze, że trzy Osoby Boskie: „postanawiają w swej wieczności, że druga Osoba Boska stanie się człowiekiem” (ĆD 102).

To Bóg w Trójcy Świętej podejmuje decyzję o zbawieniu świata – i staje się w Jezusie Chrystusie Bogiem-Człowiekiem posłanym do owego wielowymiarowego świata. Św. Ignacy nie rozważa tajemnicy Trójcy Świętej jedynie z perspektywy teologicznej, przede wszystkim zwraca uwagę na jej działanie w świecie.

Kontemplujemy życie św. Ignacego, kontemplujemy życie Pana Jezusa i podejmujemy działania w naszym otoczeniu: „idziemy na cały świat, idziemy do drugich”. Iść – znaczy ruszyć się z miejsca, znaczy czynić, działać.

W Akademii Ignatianum dzieje się bardzo dużo – pomimo panującej sytuacji epidemicznej. Prowadzimy badania naukowe, kształcimy studentów, wdrażamy duże projekty mające usprawnić funkcjonowanie uczelni. Wszystko to jest możliwe dzięki wielkiemu zaangażowaniu naszej kadry naukowej i administracyjnej, naszych studentów, firm wspierających nasze funkcjonowanie. Wszystko to wymaga cierpliwości, zaznajamiania się z procesami, wymaga otwartości na drugą osobę: na profesora, studenta, pracownika administracji.

Nawrócenie to także spojrzenie w przyszłość, na nasze marzenia o uczelni, na to jak ma ona wyglądać, jak należałoby nią lepiej zarządzać, jak przygotować dobrą strategię na nadchodzące lata. Mówienie o nawróceniu niesie ze sobą pytanie o przemianę, o to, czego nam jeszcze brakuje.

Pragniemy, aby wymiernym owocem tej przemiany było działanie w duchu jezuickiej reguły *magis* – czyli więcej, bardziej, lepiej. Działanie według *magis* winno się przejawiać w coraz bardziej rzetelnym prowadzeniu badań naukowych, w publikowaniu ich wyników w prestiżowych czasopiśmie naukowych, w bardziej profesjonalnym prowadzeniu dydaktyki, w tworzeniu coraz głębszych relacji z otoczeniem społecznym oraz we wszechstronnym przygotowywaniu studentów do służby Kościołowi i do wchodzenia w społeczeństwo. W społeczeństwo cechujące się mobilnością oraz wielokulturowością – w społeczeństwo, w którym najbardziej cenionym towarem jest informacja pozyskiwana, przetwarzana i rozpowszechniana za pomocą nowoczesnych technologii. Wszystkie te wyzwania niosą za sobą pytania – podobnie jak w czasach św. Ignacego – z jednej strony o wierność chrześcijańskiej tradycji, a z drugiej – o dobrze rozumianą otwartość na zachodzące we współczesnym świecie zmiany kulturowo-społeczne.

Jednak nawrócenie oznacza równocześnie przygotowanie naszych studentów i nas samych do dostrzegania Boga działającego w świecie, do dostrzegania piękna przyrody, do uczulenia na zrównoważony rozwój, na kwestie ekologiczne.

Św. Ignacy pisze w swojej *Autobiografii*: „Największą jego pociechą było patrzeć w niebo i gwiazdy, co też czynił często i przez długi czas, ponieważ odczuwał wtedy w sobie wielki zapal do służby Panu naszemu” (*Autobiografia*, nr 11). Zachwyty nad pięknem Wszechświata, połączone z badaniami naukowymi, których przedmiotem jest szeroko rozumiany świat – wszystko to może stanowić wspólny punkt odniesienia nie tylko dla osób wierzących, ale również dla tych, którzy nie wierzą. Badania naukowe mogą z jednej strony wspomagać wzrost ujęć i uczuć religijnych w obliczu tego, co dał nam wszystkim Stwórca. Z drugiej strony mogą wspomagać docieranie światłem rozumu ludzkiego do prawdy o świecie i człowieku, czyli do tego, co jest domeną nauki. Tego typu działania nakierowane na lepiej, więcej podpadają pod jezuicką regułę *magis* i odnoszą się do każdego i każdej z nas.

Pragnę wspomnieć, że w murach naszej Akademii Ignatianum zaplanowane zostały liczne wydarzenia, powstał bogaty program nawiązujący do Roku Ignacjańskiego. Można będzie w nim brać udział osobiście albo śledzić różne wydarzenia online.

Wracając do słów o „widzeniu wszystkich rzeczy jako nowych w Chrystusie”, poświęćmy chwilę na osobistą rozmowę z Jezusem Chrystusem. Zobaczmy Jego oraz „całą powierzchnię i obszar całego świata pełnego ludzi”, zobaczmy w tym świecie siebie i innych – osoby nam bliskie i mniej znane. I zadajmy sobie, każdy, każda z nas, w ciszy serca sformułowane przez św. Ignacego pytania o osobiste nawrócenie:

Co uczyniłem dla Jezusa?

Co czynię?

Co powinienem uczynić? (ĆD 53).

Amen